

(II Tempo - A.Serafini) Przynajmniej w części rozpoczęło się już wdrażanie planu B. To konieczność dla Romy i Waltera Sabatiniego, gotowego zmienić plany i strategię, aby skompletować jak najszybciej formację defensywną. Pogoń za nowym obrońcą rozpoczęła się właśnie w poprzednim tygodniu, gdy pojawiły się problemy i opóźnienia związane z przenosinami Nacho do zespołu Giallorossich.

Ciągła cisza ze strony Realu Madryt spowodowała obniżenie akcji hiszpańskiego obrońcy, zablokowanego małymi chęciami Realu do szybkiego zamknięcia operacji. Mimo że w Trigorii czekają jeszcze na ostatnią (i prawdopodobnie decydującą) odpowiedź, dyrektor sportowy zaczyna poruszać się po ewentualne alternatywy, między nowymi nazwiskami i znanymi już z pierwszych miesięcy lata. Dlatego przy kontaktach z negocjatorami po raz kolejny doszło do rozmowy z otoczeniem Vermaelena, mimo wysokich kosztów, które krążą wokół ewentualnego odejścia Belga z Barcelony. Również dlatego, że 30-latek zniknął definitywnie z radaru po przybyciu Juana Jesusa i nie odpowiada profilowi gracza, którego poszukuje Roma. Biorąc jednak pod uwagę możliwości ekonomiczne, które ma do dyspozycji Sabatini, koło się zamyka. W trakcie ostatnich rozmów z Torino w sprawie Ljajica i Iago Falque, rozmawiano też o Maksimovicu, który może grać na każdej pozycji w defensywie. Jednak również w tym przypadku żądania ekonomiczne prezydenta Cairo są poza zasięgiem Romy. To samo tyczy się Topraka i Sule, dwójki graczy z Bundesligi, śledzonych przez dyrektora sportowego.

W międzyczasie bliskie dopięcia są negocjacje z Arsenalem w sprawie przedłużenia wypożyczenia Szczęsnego. Polski bramkarz czeka dziś na podpis pod umową, zanim wsiądzie na pokład samolotu do Bostonu, gdzie czeka na niego Spalletti. W środę wieczorem w USA spodziewany jest Salah, który powinien otrzymać dziś niezbędną wizę to wylotu. Sprzedaże: Sabatini oczekiwany jest w Mediolanie na długi maraton spotkań. Na liście do sprzedaży są Torosidis i Paredes. Mimo wielu propozycji otrzymanych przez argentyńskiego pomocnika, ten potwierdził wczoraj w Bostonie, że chce zostać w Romie. Żadna z nich nie została uznana do tej pory przez klub za satysfakcjonującą. W najbliższych dniach oczekuje się kolejnej próby Zenitu, który zatrzymał się na ogólnej ofercie nieco ponad 10 mln euro. W notesie zapisano również nowe spotkanie z Bologną w sprawie Diawary. Roma chciałaby ponownie obniżyć kwotę przymusowego wykupu, zmniejszając ogólny koszt poniżej 15 mln euro.

Autor: abruzzo